

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY:

miesięcznie w administr. 9 mk. z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową 10 m. 50 f.

CENA OGŁOSZEŃ:

za wiersz petitu jednoszpaltowy w tekście i nekrologi 3 mk., za tekstem 2 mk.

9
Program

Polski Teatr Nowoczesny. Operetka polska.

SALA «LUTNIA» S TO JERSKA № 6.

Dziś, we czwartek 23 października 1919 r.
2 PRZEDSTAWIENIA o godz. 6^{1/2} i 9 w. ZMIANA PROGRAMU.

1. **Tancerka**, komedia w 1 akcie z francuskiego. Przekład B. Franuskiej i A. Skotnickiego. Reżyserował A. Czyżewski.
2. **Dział koncertowy**. Uczestniczą: B. Kowalska, H. Winiarska i humorysta polski Józef Starnszkiewicz.
3. **SKARB ZA KOMINEM**, operetka w 1 akcie. C. Danielewskiego, muzyka Kochata. Reżyserował S. Szosland. Kasa czynną jest codziennie II—I i od 4-taj do przedstawienia.

KINO-TEATR WOJSKOWY Ostrobramska 5.

(Sala Miejska).

D Z I Ś I I

1) Przyjazd Generała Dowbór-Muśnickiego do Poznania — (ciekawe z natury).

Za winy rodziców, zajmujący obraz w 4-ch duż. częściach **Francuskiej wytwórni „Eclair”**. Temat obrazu «Czy dzieci nieznanymi im rodziców mogą winić tych, którzy unieszczęśliwili ich na całe życie».

Początek widowisk o godz. 5, 6^{1/2} i 9-ej punktualnie.

Ceny miejsc od 50 fen. do 3 Mk. Dla wojskowych o 50% taniej.

Wejście swobodne jak dla wojskowych tak i dla osób cywilnych.

W piątek, dnia 24 października o godz. 9 rano w kościele po-Dominikańskim odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. † p.

Kazimierza
PASEK-PACKIEWICZA

Legjonisty Polskiego,

zmarłego w Przemyślu 8 października 1917 r. Zapraszam krewnych, przyjaciół, kolegów i śpiewaków kościelnych straszkana Matka.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 22 października.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Nieprzyjacieli ponowili dnia wczorajszego ataki w rejonie na południe od Połocka. Ataki te zostały odparte. Na odcinku Borysowa silna wymiana strzałów artyleryjskich. W rejonie Michalewa na południo-wschód od Bobrujska zaatakował nieprzyjacieli w sile jednego batalionu nasze oddziały czołowe, został jednak po dłuższej walce rozбитy i odrzucony. Wzięliśmy 200 jeńców i 3 karabiny maszynowe.

W rejonie Łuninca oddziały nasze, uprzedzając zamiary nieprzyjacielskie, śmiałym wypadem rozgromiły nagromadzone na wschód od Złodzina siły nieprzyjacielskie, biorąc 50 jeńców i 7 karabinów maszynowych.

FRONT WOŁYŃSKI.

Bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułkownik.

TELEGRAMY.

WARSZAWA (22 bm. P.A.T.) — Rada Najwyższa postanowiła okupować powiaty: Kwidzyn, Szum, Malbork, Olsztyn.

WARSZAWA (22 bm. P.A.T.) — Wice-marszałkiem Sejmu obrano przez akklamację ks. Antoniego Stychla, sekretarzem posła Stanisława.

Przyjęto ustawę o postępowaniu uproszonym w sprawach zbrodni i występku na terenie b. zaboru au-

strjackiego oraz ustawę o pełnoletności. Następnie przyjęto ustawę o organizacji statystyki administracyjnej.

Wniosek nagły posła Bobrowskiego o pociśnięcie zarządzeń dla zażegnania klęski aprowizacyjnej, i opalowej w Małopolsce, odesłano do komisji komunikacyjnej, bowiem chodzi tu przedewszystkiem o sprawność komunikacji.

NAUEN (22 bm. P.A.T.) — W Mińsku zaprowadzone administrację rosyjską i ogłoszono stan oblężenia. General-gubernatorem jest pułkownik rosyjski Scheldeman.

POZNAŃ (22 bm. P. A. T.) — Delegacja polska w Berlinie załatwiła trudności związane z dostawą węgla.

RZYM (22 bm. P.A.T.) — Ministrem upelnomocnionym Grecji w Warszawie mianowano Simoplosa, byłego greckiego charge d'affaire w Rzymie.

NAUEN (22 bm. P.A.T.) — W Budapeszcie powstał klub monarchistów, który dąży do przywrócenia monarchji Habsburgów.

LONDYN (22 bm. P.A.T.) — Oddziały kawalerji przeciży komunikację bolszewików pomiędzy Witebskiem a Petersburgiem.

LWÓW (22 bm. P.A.T.) — Bank przemysłowy będzie przeniesiony do Warszawy jako Bank Przemysłowy Polski z kapitałem zakładowym powiększonym o 50 milionów koron.

WIEDŃ (22 bm. P.A.T.) — W Berlinie odbyło się posiedzenie komisji parlamentarnej dla badania odpowiedzialności za wybuch wojny.

Hr. Beansdorf oświadczył, iż prezydent Wilson dążył do pokoju, Niemcy jednak zajęli stanowisko nieprzejednane.

WILNO (22 bm. P.A.T.) — Według nadeszłych tu wiadomości flota angielska skierowała ogień na stanowiska generała Bermonta pod Rygą.

Nastroj wojsk Bermonta ujemny, żołnierze sprzedają broń i amunicję.

WILNO (22 bm. P.A.T.) — Następcą generała von der Goltza gen. Eberhardt zażądał od Litwinów przepuszczenia jego wojsk. Litwini ze swej strony zażądali natychmiastowego wycofania się tych wojsk z terytorjum Litwy. Pertraktacje trwają. Utarczki mają charakter prywatnej inicjatywy poszczególnych do-

wódców. Biorą w nich udział litewskie organizacje wolnych strzelców, które były organizowane przeciw Polakom, obecnie zaś stały do walki z Bermontem.

Oddział litewskiej komendantury z Telsz napadł na Kurszany, zajął je, zdobywając dwa karabiny maszynowe oraz amunicję. Oddziały Bermonta stoją na linii Radviliszki—Rosienie i na razie nie posuwają się dalej.

WARSZAWA (22 bm. P.A.T.) — Ministerjum spraw zagranicznych ogłosiło komunikat o strajku rolnym. Rząd spostrzegł, że pertraktacje z ziemianami a robotnikami rolnymi muszą się rozchwiać i postanowił wystąpić bezwzględnie przeciwko strajkowi. Minister spraw wewnętrznych rozesał starostom depeşe, polecając występować przeciwko strajkowi nawet przy pomocy wojska oraz aresztowanie agitatorów i organizatorów strajku. Zarządzenia te okazały się skutecznymi, strajk został niemal całkowicie zlikwidowany. Najszersze obszary objął był w powiatach kutnowskim, plockim, lubelskim, lubartowskim, zamojskim, tomaszowskim, hrubieszowskim i pińczowskim. Przebieg strajku był naogół spokojny, tylko w trzech powiatach miały miejsce niewielkie zaburzenia. Sprawy aresztowanych będą rozpatrzone niezwłocznie. Sprawy winnych stawiania oporu zbrojnego skierowane do sądów doraźnych.

WIEDŃ (22 bm. P.A.T.) — Z Bukaresztu dowiedziano, że rząd jugosłowiański wysłał misję wojskową do Denikina.

WIEDŃ (22 bm. P.A.T.) — Henderskie biuro prasowe donosi, że Trockij potwierdził krytyczne położenie rządu sowieckiego. Najlepsze wojska poniosły klęskę, żołnierze masowo desertują, w fabrykach amunicji robotnicy porzucili pracę.

Rząd sowiecki zamierza uciec do Turkiestanu.

RZYM (20 bm. Tel. wł.) — W najbliższym czasie zostanie podjęta służba konsularna włoska w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Lwowie i prawdopodobnie w Łodzi.

PARYŻ (20 bm. Tel. wł.) — Do Paryża przybyła delegacja Suwalszczyzny złożona z Edwarda Morawskiego, Jana Schmidta i Kazimierza Rugienisa. Obywatele ci złożyli delegacji polskiej memoriał, w którym domagają się przesunięcia linii demarkacyjnej na Suwalszczyźnie ku północy, aż do linii Wisztyniec—Kalwarja—Simac—Olita.

PARYŻ (19 bm. Havas) — «Echo de Paris» donosi, że projekt francuski, domagający się międzynarodowej okupacji terytorjów ewakuowanych przez Niemców nabiera przewagi.

Świeżo przyłączył się do tego w imieniu swego rządu delegat Stanów Zjednoczonych.

NAUEN (20 bm. Tel. wł.) — Plan sojuszników, który marszałek Foch przedłożył Najwyższej Radzie, przewiduje między innem podział aljańskich wojsk okupacyjnych na trzy osobne grupy mianowicie: dla Gdańska, Księstwa Cieszyńskiego i dla Śląska Górnego. W okupacji uczestniczyć będzie batalion marynarzy stojący obecnie w Brest. Dowódcami poszczególnych oddziałów będą oficerowie amerykańscy.

PARYŻ (20 bm. Tel. wł.) — Najwyższa Rada międzysojusznicza zajmowała się 2-wejsolem w życie traktatu pokojowego i ostatecznym ustaleniem terminu, w którym wojska Ententy mają zająć ziemie niemieckie, które mają być odstąpione. Wojska niemieckie będą musiały ściśle dostosować się do tego terminu i opróżnić wyznaczone terytorja. Celem zapobieżenia zamieszaniom i zaburzeniom okupacja przez wojska Ententy nastąpi w tej samej chwili, w której wojska niemieckie ustąpią.

NAJWAŻNIEJSZE WIADOMOŚCI.

OTWARCIE RADY MIEJSKIEJ.

Lotysze proszą rząd polski o pomoc. — Wice-marszałkiem sejmu ks. Stychel. — Nowe areszty komunistów w Warszawie. — Delegacja z Suwalszczyzny w Paryżu. — Krytyczne położenie bolszewików. — Rząd sowiecki zamierza uciec do Turkiestanu.

Sprawy polskie.

Bojówki sjonistyczne przed sądem.

Przed sądem okręgowym w Wadowicach w Galicji toczył się proces przeciw sjonistycznym organizacjom wojskowym. Na ławie oskarżonych zasiadło 13 osób, które odpowiadają za udział w tajnym stow. żyd. «Somers».

Institucja ta powstała z początkiem roku 1918, zorganizowana przez żołnierzy studentów. Należało do niej około 100 osób, podzielonych na 5 męskich 2 żeńskie zastępy, odbywali ćwiczenia wojskowe, wycieczki, ćwiczenia gimnastyczne. Z Krakowa dojeżdżał do Wadowic ilustrator tajnego związku Stein.

Wszystkie działania pseudo-skautowej organizacji «Somers» były tajne, zaś prócz ćwiczeń itp. członkowie odbywali tajne narady polityczne i pogadanki w języku hebrajskim najpierw w mieszkaniu Menaschego w Wadowicach, później zaś w specjalnie wynajętym mieszkaniu panay Rick.

Oskarżenia, należące do sfer kulturalnych i studenckich (mężczyźni i kobiety), przeczą jakoby organizacja miała być tajna i miała polityczny charakter, przeciwnie cele jej miały być czysto skautowe. Celem wyświadczenia istotnych zadań tej organizacji rozprawy odroczone, a akta zwrócono sędziemu śledczemu.

Sprawa organizacji «Somers» budzi zaciekawienie, gdyż stoi ona w pewnym związku z rzecą już wspomnianą sprawą organizacji wojskowej sjonistycznej w Krakowie. Przepuszczając, że «Somers» wadowicki był jedną z filii tej organizacji.

Aresztowanie komunistów.

Warszawskie pisma donoszą: Z soboty na niedzielę władze policyjne aresztowały cały szereg wybitnych przywódców komunistycznych m.in. Rybackiego, Ullmana, Sobonia i kilkunastu innych. Głównym siedliskiem organizacji komunistycznej okazała się kooperatywa «Samopomoc», gdzie aresztowano całe zebranie komunistyczne.

Aresztowania te pozostają w związku ze strajkami rolnym i powszechnym, zapowiadającym na wczoraj. Jak wiadomo, strajk rolny początkowo organizowany pod firmą PPS., okazał się później czysto komunistyczną imprezą, co stwierdził sam «Robotnik».

Aresztowanie Rybackiego, Ullmana i Sobonia, który znów prowadził robotę komunistyczną, wśród robotników miejskich wywołało w sferach komunistycznych silne wrażenie.

Łotysze proszą o pomoc.

Dnia 19 bm. wieczorem przyjechał do Warszawy w celu prowadzenia dalszych rokowań z Polską o pomoc Łotewski minister spraw zagranicznych Mejerowicz, w towarzystwie misji Łotewskiej, która przedstawiła się Naczelnikowi Państwa podczas jego pobytu w Wilnie.

Do misji wchodziły: były minister wojny Zait, kapitan Hartmann, szef oddziału operacyjnego oraz z ramienia ministerjum spraw handlowych p. Spade. W drodze do Warszawy towarzyszyli misji: były minister spraw zagranicznych Wasiliewski i p. Górecki.

Minister spraw zagranicznych Mejerowicz przyjechał bezpośrednio z Rygi przez Kowno, gdzie rząd litewski, zainterpelowany, czy przepuścił wojsko polskie na pomoc Łotwie, odpowiedział, że dopóki nie będą uregulowane sprawy polityczne, nie będzie to mogło nastąpić.

Arcyksiążę Karol Stefan z Żywca na uroczystościach krakowskich.

W czasie uroczystości krakowskich, na rancie, wydanym przez miasto na cześć Naczelnika Państwa, był obecny Karol Stefan Habsburg z Żywca, który przybył z jednym ze swych sy-

nów, z Hieronimem Radziwiłłem i jego żoną Rezatą. Naczelnik rozmawiał z nim przez czas dłuższy.

Ministerjum dla ks. Poznańskiego.

Ministerjum b. zaboru pruskiego jest już w głównych zarysach zorganizowane.

Obejmuje ono 6 departamentów: I prezydjalny pod kierunkiem p. Plucifskiego, który jednocześnie jest mianowany wice-ministrem; II gi administracyjny pod kierunkiem p. Janoty-Palczyńskiego; III ci sprawiedliwości z pos. Zygmuntem Seydą; IV ty finansowo handlowy i przemysłowo-komunikacyjny pod kierunkiem prof. Rybarskiego; V ty departament oświaty i kultury z p. Bernardem Chrzanińskim na czele i VI ty pracy pod kierunkiem p. Brejskiego.

Oprócz tego kreowano oddział ministerjum na Warszawę, którego kierownictwo powierzono wice-ministrowi p. Poswińskiemu.

Odpoczynek niedzielny żydów.

Do marszałka Sejmu udała się delegacja centralnego związku rzemieślników żydowskich z prośbą w sprawie odpoczynku niedzielnego, żeby on nie obowiązywał handlu żydowskiego. Marszałek odpowiedział, że obowiązkiem jego, jako marszałka, jest obiektywność w każdej sprawie. Osobiście jednak jest zwolennikiem jednolitego dnia odpoczynku, bo nawet w Niemczech to obowiązuje. Marszałek powiedział dalej, że rozmawiał w tej sprawie z p. Morgenthauem, który również przyznał, że dzień odpoczynku powinien być jednolity. Delegacja żydowska zwróciła się potem do przedstawiciela P. P. S. w Sejmie.

Ze świata.

Republika kubańska.

Ukraińskie biuro prasowe zawiadamia, że delegacja kubańska złożyła na konferencji pokojowej w Paryżu memoriał, domagający się uznania niepodległości republiki kubańskiej i przyjęcia jej do Ligi Narodów. Rada Kubańska postanowiła utworzyć armię własną i odwołać swe pułki, walczące w armji Denikina; wobec tego Rada wzywa znajdujące się na terytorjum republiki wojska Denikina, aby natychmiast opuściły prowincję (oblast') Kubańską.

W Jekatierynodarze odbyło się posiedzenie nadzwyczajne Narodowej Rady Kubańskiej, poświęcone pamięci przewodniczącego tej Rady, — Riabowa, zamordowanego przez wojska Denikina. Członek Rady Karabin wypowiedział zdanie, iż nadszedł czas obalenia dyktatury Denikina.

Słowacy przeciw Czechom.

«Tägliche Rundschau» donosi z Perszburga: Ze Słowaczyni nadchodzą niepomyślne wiadomości dla rządu szecho-słowackiego. Przywódcy Słowaków, którzy dawali agitowali za przyłączeniem kraju do Czech oraz cały kler katolicki występują teraz otwarcie przeciw rządowi czeskiemu. Dają za wazelką cenę do oderwania Słowacji od Czech.

Ludność słowacka stawia na każdym kroku opór zarządzaniom rządu czeskiego. W poszczególnych miejscowościach wybuchło powstanie. Urządników czeskich obito i przepędzono. Interwenjowało wojsko. Ciesi dokonali wielu aresztowań uwięzili 172 przywódców słowackich, między innymi byłego posła słowackiego do sejmku węgierskiego Juryę, który swego czasu za akcję przeciwko Węgrom odsiedział 3 lata w więzieniu. Słowaccy urzędnicy kolejowi odbyli zebranie, na którym postanowili dążyć do oderwania Słowacji od Czech.

„Times“ ostrzega.

Londonyjski «Times» ostrzega w artykule godnym zastanowienia rząd

angielski i aliantów przed niebezpieczeństwem podwójnej gry Niemców na wschodzie Europy, a także chwytnej ścieżki polityki ententy.

«Polityka Niemiec — pisze — dąży do zastąpienia Austro-Węgier przez Rosję, do wyszukania olbrzymich możliwości handlowych byłego cesarstwa rosyjskiego, a także do wyszukania korzystnej sytuacji Rosji, mając na widoku atak na pozycje, zajmowane przez nas w Azji».

«Jest to, mówimy z rozmysłem, niebezpieczeństwo dla Wielkiej Brytanji daleko groźniejsze, niż zamach na wolność Belgji».

«Jeżeli zwyciężamy na zachodzie tylko po to, aby przegrywać na wschodzie, wielka wojna musi się wznowić prędzej czy później i to wśród okoliczności, które będą może daleko mniej pomyślne dla nas».

«Musimy liczyć się z faktami, a głównym z nich jest ten, że kuje się spisek bardzo niebezpieczny przeciwko zwycięstwu ententy, a zwłaszcza Wielkiej Brytanji. Trzeba działać i to szybko».

«Jaka więc ma być nasza polityka?»

1) Zmusić rząd niemiecki do zastosowania środków czynnych przeciwko ludzkości, działającym w krajach nadbałtyckich, jako jego agentów albo też agentów przyszłej reakcji. 2) Usnąć gwałtem i zupełnie (rządy Denikina i Kolczaka, oraz te żywioły istniejące w Rosji, które są w stanie utworzyć rząd zdrowy i silny. Wreszcie popierać dobrą wolę i współdziałanie Rosji z Polską.

«Nie możemy pozwolić sobie na skrzyżowanie rąk i oczekiwanie, gdy działają Niemcy i ich rosyjskie podpory reakcyjne».

«Inaczej możemy zapłacić drogo, być może życiem naszym, za powolność naszą».

Czarna sotnia w Czechach.

Rosyjska czarna sotnia, ta, która za czasów caratu utrzymywała się na starowisku szanując na Polaków, znalazła przytułek i opiekę w Czechach i innych krajach słowiańskich. Tak np. dowiedzieliśmy się niedawno, że tacy płatni podlegacze do ucisku i eksterminacji Polaków jakimi byli rozmaici panowie Bobryńscy, Wergunay, Głitycy i t. p. nie sgnęli w krwawych falach bolszewizmu rosyjskiego, lecz w spokoju i dobrem zdrowiu bawią w Belgradzie, gdzie razem z przedstawicielami Jugosławji zawiązują Towarzystwa wzajemności słowiańskiej i mają bezcenną odwagę odwoływania się w tym celu do Polaków. Podobne gwałtowność uwiła sobie czarna sotnia rosyjska także w Pradze, wśród braci Czechów, gdzie działalność jej znajduje między innymi wyraz w pługawem piśmie p. t. «Russkoje Dielo».

Czytamy tam tego rodzaju sądy o Polce i Polakach: «Ze wszystkich nowopowstałych państw słowiańskich Polska w zakresie swojego życia wewnętrznego znajduje się w najbardziej krytycznym położeniu. Jednak w swej polityce zewnątrzpaństwowej Polska tak daleko idzie, jak gdyby była potężnym, mocno spojonym i zupełnie dojrzałym państwem. Oburza się «Russkoje Dielo», że... Polska smierza do aneksji ziem rosyjskich i czeskich, i chce zastąpić Europie Zachodniej Rosję, wreszcie tak nas karać».

«W rodninie ludów słowiańskich — jedna Polska okazuje się kapryśnym, złem dzieckiem. Ona to swoimi krasnoludkami wybrykami gniewa starą siostrę Rosję, ona nie na żarty udręcza swoją drugą siostrę Czechy».

Pęknięcie można ze śmiechu, czytając te czarowniciane moralizacje, pochodzące najpewniej od takich obrońców słowiańszczyzny, którzy przed wojną i w czasie wojny, czerpiąc z niemieckiej kieszki, z Miasojadowym, Suchomlinowym i t. p. szpiegami sprzedawali starszą siostrę Rosję w wieczyste władanie odwiecznych wro-

gów Słowian. Przykro tylko, że Czesi posługują się tego rodzaju hulastrą dla własnych celów...

New-Ostland czy Nowa Palestyna?

Biuro sjonistów [podaje z Paryża, że delegacja litewska przy konferencji pokojowej oświadczyła w imieniu swego rządu delegacji żydowskiej w kwestji praw żydowskich w Litwie co następuje.

1) Żydzi będą mieli wszystkie prawa polityczne, obywatelskie i ekonomiczne; 2) będą brali udział w instytucjach rządowych i sądowych, będą mieli ministerjum dla spraw żydowskich; 3) będą brali udział w instytucjach ustawodawczych na zasadach stosunku ilościowego; 4) będą mieli wolność języka własnego na zebraniach, w prasie, w teatrze, w szkole i we wszystkich instytucjach rządowych i sądowych; 5) żadnym przeszkod w sprawie święcenia dni sobotnich i świątecznych; 6) autonomia w życiu wewnątrznym żydów: w życiu religijnym, szkolnictwie i wogóle w rozwoju swej kultury.

Organami autonomii żydowskiej będą gminy miejscowe i związki gmin.

7) Organy autonomii żydowskiej będą uważane na terytorjum państwowym jako organy rządowe. Uchwały ich dla żydów są obowiązujące. Organy te będą miały prawo opodatkowania osobno ludności żydowskiej w celu pokrycia swych wydatków.

Traktat wchodzi w życie.

Dokumenty ratyfikacyjne, to znaczy oddzielne egzemplarze traktatu wersalskiego z podpisem naczelników państw i ich ministrów spraw zagranicznych, zaczęły już przybywać do Paryża. Dokument francuski, angielski, niemiecki, belgijski i włoski, już są na Quai d'Orsay.

Nadszedł również do Paryża dokument polski. Jest to egzemplarz traktatu pięknie oprawny w czerwoną skórę ze złoceniami. Na początku przed tekstem znajduje się w języku francuskim formuła następująca:

«Sejm polski, zapoznawszy się z obecnym traktatem i protokołem dodatkowym, podpisanym d. 23 czerwca 1919 r. w Wersalu przez pełnomocników Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych, oraz przez pełnomocników niemieckich, na swem posiedzeniu z dn. 31 lipca 1919 r. upoważnił Naczelnika Państwa, generała Piłsudskiego, do ratyfikowania wymienionych traktatów, których tekst znajduje się poniżej».

Marszałek Sejmu:
(podpisano) Trajpczyński.

Zaś na końcu traktatu znajduje się formuła następująca:

«Stosownie do postanowienia Sejmu Polskiego z dnia 31 lipca 1919 r. i po przejrzeniu i sbadaniu postanowień obecnego traktatu zatwierdziliśmy je i zatwierdzamy. Oświadczamy, że obecny Traktat i Protokół są przyjęte, ratyfikowane i zatwierdzone, oraz przyrzekamy, że będą niezłomnie szanowane».

«Na dowód czego je odpisujemy i przykładamy pieczęć Państwa».

W Warszawie, d. 1 września 1919 r.
L. S. (podpisano) J. Piłsudski,
W imieniu Naczelnika Państwa
Prezes Rady Ministrów,
Minister Spraw Zagranicznych
(podpisano) I. J. Paderewski.

Traktat, dotyczący mniejszości narodowych w Polsce jest oprawiony razem z traktatem głównym, ale obydwie formuły się dlań powtarzają.

Dnia 15 października o godz. 10 rano, sekretarz generalny Delegacji Polskiej, p. Stanisław Kosicki, odwiózł polski dokument ratyfikacyjny na Quai d'Orsay, gdzie został on złożony w archiwum.

Wspomnienie o Pskowie i podróż przez trzy państwa.

Paków... Miasto to blisko jest od Wilna, jednak od 25 listopada 1918 roku, od chwili, kiedy weszli bolszewicy w ślad za uciekającymi Niemcami, znajdującymi się w Pakowie Polacy zostali odcięci od swej ukochanej Polski.

Nie mogliśmy już więcej zobaczyć «Dziennika Wileńskiego», ani «Kurjera Czesłachowskiego», nie mogliśmy już śledzić za dalszym rozwojem Polski. Życie zostało zatrute. Bandy bolszewickie w pierwszych dniach robiły wizyty do zamożniejszych domów, a pozostawiały gospodarza przy ścianie, bagnet trzymając u szyi, rozpoczynali obierać wszystko, co się dało.

Ulice napełniały się rozpaczanymi żołnierzami, tu i ówdzie spotykało się procesje inteligentnych ludzi prowadzonych pod eskortą do więzienia, skąd po kilku dniach potajemnie wyprowadzano w nocy za miasto, a tam żydówka Masza Kuempman ich rozstrzeliwała. Co dzień stawało się gorzej. Setki rozstrzelanej inteligencji spoczęło za murami miasta. Nie uszedłem ogólnego losu, wlokczono i mnie do cisy, a tam w lochu przesłuchano nas 3 ludzi siedzieliśmy 19 tu. Tylko że inteligentne towarzyszywo, współczucie służby więziennej osłodziły trzytygodniowy mój pobyt. Zawiadamiają wreszcie, iż mnie posadzono «za asybyki». Puste mi się wydały ulice, gdy wyszedłem snowu na świat Boży.

Za ten czas w mieście zamarło życie, sklepy zamknięto, rozrabowano wszystko, na Seminarjum cerkwi zaknięto czerwony chorągiew, a w cerkwi urządzono żołnierską taneczną. Głód, terór i nieporządek stawały się coraz nieczłowieczniejsze. Ludność pskowska oczekiwała jak zbawienia wojsk ze strony Estonji.

Wreszcie dał się słyszeć grzmot armat ze strony Włuku.

Zapewne nie słuchano nigdy z taką przyjemnością orkiestry w ogrodzie, z jaką śledzono zbliżające się strzały armatnie. Parę miesięcy trwale wyzeczkiwanie. Wreszcie w niedzielę 25 maja b. r. usłyszeliśmy kilka strasznych strzałów w samym mieście. Jak myszy do wody tak ludzie rozpięchali się po kryjówkach, aby uchronić się od strzałów karabinowych i strzapał.

Późnym wieczorem wszystko uciхло. Lecz nikt nie śmiał wychylić się na ulicę i dopiero rano dowiedzieliśmy się iż bolszewicy uciekli, a estońskie wojska są już w mieście jako nasi zbawcy.

Mieszkańcy pozostali przy życiu cieszyli się ze swego osalenia. Po trzech dniach przybył wreszcie inicjator oswobodzenia Pakowa Ataman Bačka Bałachowicz. Ludność Pakowa ze łzami w oczach spotyka swego wybawiciela i na ręku niesie przez ulicę aż do hotelu.

Ludność powoli zaczęła wychodzić z kryjówek, wybladła ze strachu przed czerwyczątką. Wszystkim błogo na duszy, albowiem są osaleni i jest z nimi «Bačka» Bałachowicz. Tłumy się zbierają na ulicy, gdzie przejeżdża «Bačka», każdy rad go zobaczyć, każdy rad czapki przed nim uchylić.

Meż to ludzi zebrało się do kościoła na uroczystość Bożego Ciała, gdy się dowiedzieli, że generał Bačka Bałachowicz weźmie udział w procesji. Tłumy szły do kościoła i ulicę. Wszyscy byli zadowoleni i czuli się bezpieczni, uszczęśliwieni, w pobótnym nastroju, gdy podczas nabożeństwa w presbiterjum zasiadł Bačka Bałachowicz, gdy jego orkiestra razem z organem i chórem śpiewała Pskowski kościół niesłyszczanymi dźwiękami.

Imię Bački stało się wiadomem dla czerwonych wojsk, z których całe pułki jak naprzykład Wlaskij pułk opuszczają pozycje, zabijali komuni-

stów, a zabrawszy armaty i kulomioty przychodzili do Bački, a potem szły razem z jego wojskami. Tak zabrało pod czerwonych Jamburg, Narwę, Gdów, Tarosyno, Białe Strugi aż pod Gatsyno i Kronstadt. Lecz, niestety, nie dano pomocy, aby przekarmić bohaterów wojska, nie pomogli Bačke, aby je odciąć. Wykorzystali to bolszewicy. Rozpoczęli oni ofensywę na Psków. Pierwsza próba im się nie udała. Podczas drugiej bitwy poległo 30,000 żołnierza zostali jednak odparci. Wreszcie powstała buń w wojskach estońskich, odstępają z frontu do swoich granic, niechęć walcząc na rosyjskim terenie.

Na domiar złego, powstaje nieporozumienie między Arsenjewym i Bałachowiczem, aresztują chwilowo ostatecznego, a dopiero później pokazują się, że nie słusze to uczyniono. Bolszewicy tymczasem snowu ruszyli na Psków, lecz nie było już obrońcy. W dniu 26 go sierpnia podszli bolszewicy pod miasto, powstała panika. Zaczęły uciekać obozy, wywieziono chorych ze szpitali, ruszyła wreszcie ludność. Snosy i okolice zaroiły się od farmasiek i piastych ludzi. Pozostałem w mieście do wieczora, wychekując na stacji kiedy będą zabierać ostatnie wagony i lokomotywy. Dano kolejnikom 12 wagonów, ale dopiero późnym wieczorem. Zadowolili co mogli. Gdy przyszedłem do nich przyjeżdżałem mę chętnie. Zaturkotała wreszcie powracająca z pozycji artylerji. Zapadła noc. Nagle o g. 11 błysnęło coś w pobliżu. Straszny huk rozległ się dokoła, — to wysadzono most ryski.

Popłoch powstał ale do opisania. Trzesąc się ze strachu siedzieliśmy w wagonach. Ta godzina wyczekiwania odjazdu była nam męką czyścową. Wreszcie ruszyliśmy. Pozostał tylko na stacji opancerzony pociąg. Rozlega się sygnał zapowiadający opuszczenie przez wojska Pakowa. Kto był na ulicy, kto siedział w domu, wszystko to srywa się, i w ciemności smyka na Gdowską snosę. 15 tysięcy ludności ruszyło z miasta.

Pociągiem dostaliśmy się do Narwy. Rząd estoński odmówił wszelkiej pomocy wszystkim uciekinierom w tej liczbie Polakom, których znalazło się 350. Pozostaliśmy nieszczęśliwi bez pomocy na polu u granic Estonji. Nie pomógł nam ani estoński generał Teisen, do którego udawaliśmy się w sprawie przepustek dla Polaków, ani minister spraw zagranicznych w Rewlu, ani minister spraw wewnętrznych. Dopiero za opłatą pięciu tysięcy wynajęliśmy 12 wagonów i bez przepustek przejechaliśmy do Włuku.

Po rewizji rzeczy, trafiliśmy na granicę Łatwji. Tu już nieco nam dopomogli, chociaż też zdarzano za wagony i za parostath. Całkiem inaczey postąpili Niemcy w Mitawie, dali zaraz przepustki i bezpłatny pociąg. Trudniej już było w Litwie. Najpręd przedstawiciel Silius w Rydze nie przepuścił jadących Polaków do Warszawy, przeto 80 naszych musieli pozostać w Rydze. Tenże przedstawiciel przetrzymał nas sztery dni i materialnie nie nie dopomógł. Wreszcie straszna rewizja i odbieranie rzeczy przez Litwinów w Żoślach, całkiem straszy naszych Polaków. W końcu dopiero 4 tygodnia podróży dostaliśmy się do Wilna, gdzie każdy odczynał swobodniejszą pierś, a w duszy uczył «Te Deum laudamus» za osalenie.

Student K. W. Stefanowicz.

Socjaliści - rewolucjoniści oszukują lud białoruski.

W «Gońcu Mińskim» czytamy: Trafił do rąk naszych na biurko redakcyjnej ciekawy dokument z oficjalnym napisem: Polska Rada Narodowa ziem białoruskich. Od tytułu tego się zaczyna i na

nim się kończy polskość i białoruskość tej odezwy agitacyjnej. Następuje tytuł rękopisu: «Partja socjalistów-rewolucjonistów».

Instrukcja N 4.

W instrukcji tej eserzy dają wskazówki, jak się należy zachowywać przy wyborach, a mianowicie: o ile nie będzie możliwości wystawić jawnie swych kandydatów z partji, wtedy należy wystawić tychże pod maską bezpartyjną.

1) Starać się obsadzać posady wójtów i pisarzy swymi ludźmi i poddać ich pod ścisłą kontrolę partji.

2) Agitować, aby sama ludność utrzymywała szkoły (rosyjskie i białoruskie, rzecz prosta — red.), starać się wykorzystać w tym celu kapitały kooperatyw.

3) W szkołach obowiązkowo muszą być wykładane języki rosyjski i białoruski.

4) Organizacja kółek oświatowych, mających na celu walkę z polskością.

5) Posyskać dla tych celów ludowych nauczycieli.

Punkty 7 i 8 pouczają, iż dla celów agitacyjnych należy wystawić hasło: Białorusi dla Białorusi, lecz już w punkcie 9 autorzy przyłbicę odkrywają i każą wpajać myśl wspólnego polaczenia i demokratyczną federacją rosyjską republiką. Punkt 14 doradza bojkot armji polskiej i białoruskich dywizji.

Powyżej stressczona odezwa wydana została w języku rosyjskim dnia 6 września b. r. i skierowana do mińskiego komitetu P. S. R. Odezwy te kursują w całym okręgu Mińskim i są dowodem celowej i oddawna zorganizowanej akcji, mającej na celu oddanie Białej Rusi w objęcia Rosji, niezależnie od tego czy ona będzie, czy bolszewicka, czy mieższewicka, czy inną republiką. Jest to dalszy ciąg dawnego imperjalizmu rosyjskiego, który gwał mieszkających naszej ziemi na Sybir walcząc niewiadomo po co i zaco z Japończykami na polach Manzurji.

EUMIKTYNA

z laboratorjum Dr. Leprince'a w Paryżu, lecz skutecznie zapalenie błon śluzowych, zapalenie pęcherza moczowego, zapalenie nerek, moczenie ropne i kamienie nerkowe. Wypróbowany środek pod postacią kapsulek, znakomicie znoszony jest przez organizm. Działa zawsze jednakowo i pewnie. Zabezpiecza przeciwko wszelkiego rodzaju powikłaniom i sprawdza szybko zupełne wyzdrowienie. Sprzedat we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Przedstawicielstwo na Polskę: Dom Handlowy Luxemburg i S. ka, w Warszawie, Mokotowska 57.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Jana Kapistrana.
Jutro: Rafała Archaniota.
Pojutrze: Kryspina.

Wschód słońca — e. g. 6 m. 30
Zachód słońca — e. g. 5 m. 1

Z WILNA.

— **Poświęcenie pociągu pancernego «Smigły».** Dzisiaj, dnia 23 bm. o godz. 12 w południe odbędzie się poświęcenie pociągu pancernego «Smigły» w Warsztatach Artylerjskich, gdzie pociąg ten został wykonany.

— **«Ratujcie Dzieci!»** Pod tem hasłem Rada Opiekuńcza m. Wilna urządza w niedzielę 26-go b. m. kwestę uliczną. W dzień sprzedawane będą na ulicach zasoczki, zaś wieczorem w teatrach i kinematografach odbędzie się przedstawienie, z których część dochodu przeznaczoną będzie również dla Rady Opiekuńczej na pomoc ubogiej dziecku. Sympatyczna akcja, rozpoczęta przez Radę Opiekuńczą i godny uznania cel kwesty znajdują niewątpliwie gorący oddźwięk w sercach Wilnian. Ofiarne Wilno, spieszące zawsze z pomocą wszelkiej biedzie i tywo odrywające się na każdy apel społeczno-narodowy na ten raz nie omieska chyba poprzeć inicjatywę Rady Opiekuńczej. Kupujcie znaczki Rady Opiekuńczej! Pośpieszcie z po-

mocą naszej dziecku! Ratujcie dzieci, albowiem w nich jest przyszłość narodu.

— **Walne zebranie** Chrześcijańskiego Zw. Zaw. służby żeńskiej domowej odbędzie się dnia 24 b. m. t. j. w piątek o godz. 6 wieczór w lokalu Centrali S-to Jańska 21. O przybycie jak najliczniejsze prosí Zarząd.

— **Z tow. lekarów** otrzymaliśmy następujący odpis protokołu Komisji Rozjemczej ustalonej na podstawie decyzji naczelnika okręgu Obecni: Prezes P. Komisarski miast Jan Pilsudski.

Ze strony właścicieli domów Dr. Wilhelm Zaikind, Dr. Władysław Bajalski, Dr. Abram Wirsznbski.

Ze strony lokatorów: pp. Jan Klimont, p. Szmaja Daniszewski, p. Apolajusz Palczewski.

Wobec tego, że uznano pracę komisji Rozjemczej niemożliwą, wskutek nieobowiązującego charakteru takowej — uchwalono prosić przez Komisarsza miasta, pp. Komisarsza generalnego i o nadanie Komisji Rozjemczej charakteru obywatelskiego i dopiero potem przystąpić do jej organizowania.

Zamieszczając powyższą decyzję Komisji rozjemczej, perwalamy sobie zapytać: skoro wyroki komisji rozjemczej otrzymane mają moc obowiązującą, to jaka wobec niej będzie rola sądu państwowego. Naszem zdaniem Komisja potrzebna jest w celu godzenia i pośredniczenia, nie można jednak w żadnym razie dawać jej praw, które są wyłącznie atrybutem władz państwowych.

Zachodzi też pytanie: czy komisja ma być z wyborów czy z nominacji. Jeżeli z nominacji, to czemu się różnić będzie od sądu — jeżeli zaś z wyborów, to kto, kiedy przeprowadzi te wybory, w których musiałby wziąć udział chyba ogół ludności i czy zapytywano tę ludność aż wogóle życzy sobie takich sądów. Nareszcie godzi się zapytać: na jakich zasadach będzie Komisja decydować. Sądy bowiem wydają swe wyroki na zasadzie prawa — czy komisja ma się kierować jedynie swem ewidencją. Wątpimy, aby się znalazło dużo osób, które chciałyby się poddać podobnemu sądowi i podobnym wyrokom, od których zresztą niema apelacji.

— **W Związku Jedności i Siły Polaki** (Wileńska 30 — 17) dziś swyczajne zebranie odczytowo-dyskusyjne. Na porządku dziennym referat p. Wł. Studnickiego: «Socjalizm w Polsce».

Początek o godz. 8 w. Goście mogący powołać się na kogo z członków mile widziani.

— **Związek Patriotyczny Polek** zawiadamia Pańce, należące do Związku, że zebrania niedzielne odbywać się będą w nowym lokalu — Jagiellońska 10, Klub Polski.

— **Posiedzenie.** Dzisiaj o godzinie 7 odbędzie się posiedzenie Wileńskiego Towarzystwa Sekretarskiego w szpitalu żydowskim (Zawalna).

— **Kursy wieczorne** zostaną otwarte 3 listopada w szkołach Wil. T-wa «Caritas» przy ul. Połockiej N 2. Projektowane są oddziały dla osób nie mieniących, wreszcie dla tych który umieją czytać i pisać oraz oddział trzeci dla osób chcących przejść kurs ogólnokształcący. Zapisy odbywają się codziennie o godz. 6—7 w. w wymienionych szkołach.

Podziękowanie.
«Zarząd Koła Polek składa serdeczne Bóg zapłać za zebrane w gminie Wosokowskiej przez wójta p. Mackiewicza i złożone na ręce p. Boblatyńskiej dary dla I pułku Strzelców Wileńskich, a mianowicie: 50 funtów wełny, 3 ręczniki, 2 koszule, 2 kawalki płótna 3 f. inn, oraz 3 funty wełny przedzonej par p. Czyżowej.

Za sekretarjat M. Narwoyszówna.
— **Zarząd Polskiego Białego Krzyża** dziękuje wszystkim tym, co złożyli ofiary na rzecz Towarzystwa. Kooperatywa «Zaręcze» 200 mk., rodni na państwa Jankunów 100 mk., Piotr Bombel — telegrafista i Dywizji Legi. 5 mk. p. B. Macjanska — 10 mk.
— **Zarząd Wileńskiego T-wa «Caritas»** składa serdeczne «Bóg zapłać» kooperatywie «Zaręcze» za złożone trzysta marek na żłobek — ochronę przy ul. Rolockiej N 2.

— Polski Teatr Nowoczesny. Dziś — zmiana programu. Repertuar zapowiada wesołą komedię z francuskiego w przekładzie B. Franziak i A. Skotnickiego, «Tancerka» (reżyserja A. Czyżewskiego), dział koncertowy, w którym wystąpią: Kowalska, H. Winiarska i znakomity humorysta polski Józef Staruszkiewicz, oraz ciesząca się olbrzymim powodzeniem malownicza operetka C. Danielewskiego z muzyką Kochana «Skarb za kominem» czyli «Piosenki Tyrolskie». Operetka ta wystawiona z dużym nakładem pracy i kosztów — zyskała ogólne uznanie publiczności.

Codziennie odbywają się próby z nowej aktualnej operetki «Powrót z frontu», którą ujrzymy w nadchodzący poniedziałek. Początek widowisk o g. 6 i pół i 9 w.

— Teatr Polski w Wilnie. Dziś, po raz czwarty cieszący się powodzeniem «Carewicz» Zapołskiej z pp. Konarskim i Sokolską w doskonale granych rolach głównych. W piątek wchodzi na repertuar efektowna baśń sceniczna Diekensa, ilustrowana muzyką Goldmarka pt. «Świersz za kominem». Sztukę tę, która miała w Warszawie wielkie powodzenie, reżyseruje p. Taraszkiewicz, który gra w niej również popisową rolę fabrykanta zabawek Tekliona. W innych rolach wystąpią pp.: Bielecki, Bortnowska, Barski, Dębski, Mińska, Neromska, Orrecka, Feliński, Pillati, Petrzycki, Stronska i Struszkiewiczówna. «Świersz za kominem» grany będzie w tym tygodniu dwukrotnie, t. j. w piątek i sobotę. Na niedzielę zapowiada repertuar dwa przedstawienia: po południu «Damy i huzary», wieczorem «Piosenki niemieckie».

— Polski Teatr Ludowy (w gmachu Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym) jutro, t. j. w piątek 24 b. m. wystawia: «Dwaj nieśmiały» komedię w 1 akcie, napisaną przez Alave—Michel i Eugén. Labiche i «Baik mojej żony», krotoczwila w 1 akcie przez Andrzeja Marka.

Dwa przedstawienia.
Początek I-go od g. 6 m. 30 w.
« II-go » » 8 » 30 w.
Dla wojskowych 20 proc. nastęstwa.

Z prowincji.

**** Z Wilejki piszą nam:**
W niedzielę, 19 października o g. 2 głej odbyło się poświęcenie lokalu

«Kursów Wieczorowych dla dorosłych» w N. Wilejce. Po dokonaniu aktu poświęcenia ks. Zemło przemówił do obecnych w te słowa:

Zaczynamy dzieło poważne, wielkie, dzieło szerzenia oświaty. W chwili, której świadkami jesteśmy powstaje ognisko kulturalno oświatowe polskie, otwieramy Kursa Wieczorowe dla dorosłych. Młodszeń pracująca i robotnicy czasu wolnego mają tu uzupełnić to, czego zdobyć nie mogli dla tego, czy innego powodu w dzieciństwie lub młodości.

Następnie mówca zaznaczył, że inicjatorem Kursów powstających był p. inż. Landsberg, wytłumaczył program i jako kierownik kursów ogłosił, iż rok szkolny zaczyna się od października (20 paźd.).

P. inż. Landsberg w przemówieniu swoim bodził młodzież do czynu, do samokształcenia się, tłumaczył jak doniosłą rolę dla przemysłu polskiego ma robotnik oświecony i uświadomiony. W i d z.

**** Z Białegostoku.** Nowa Rada Miejska na posiedzeniu organizacyjnym w dn. 15 października wybrała pp. F. Filipowicza na prezesa Rady i B. Szymańskiego na prezydenta miasta, Wł. Olszyńskiego na wice-prezesa Rady, oraz pp. Klimkiewiczową, Kolendę i Motoszkę na sekretarzy Rady.

LISTY DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze!
Czy nie mogłaby Szanowna Redakcja wyjaśnić dlaczego zaniechano ogłoszonego przed tygodniem rozporządzenia grania hejnałów z wieży katedralnej codziennie o godz. 12-iej, coby tak wielką sprawiło nam, wileńszczyźnie, przyjemność, dając również odczuwać łączność z temi miastami Polski, gdzie ten zwyczaj stanowi tradycję. Czyżby powodem tego było liczenie się z elementami

które mogą być niezadowolone, że odgłos hejnałów rozlega się z wieży katedralnej, a nie z gubernatorskiej ulicy? Ale tych ostatnich «hejnałów» mamy chyba już dosyć.

Pozostają z wysokim poważaniem
S. Wasilewski.
Wilno 17 b. m.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE OBWIESZCZENIE.

Niniejszym podaje się do wiadomości, iż:
1) Wszystkie statki i przewoźnicy przez Wilję i Wileńkę winni zarejestrować się do dnia 5-go listopada r. b. w Wydziale Handlu Magistratu m. Wilna (ul. Dominikańska № 2 pokój № 145, codziennie od godz. 10 — 2-iej).
2) Parostatki opłacają 1000 rub. za czas do 1-go stycznia 1920 r.
3) Łódki za tenże czas opłacają 25 r.
4) Wszystkie łodzie i statki podlegają oględzinom ze strony technicznej.
5) Każda łódka nosi numer i oznaczoną ilość osób, które łódka może wmieścić.
W. Abramowicz
(O. p.) Prezydent m. Wilna.
Wilno, dnia 22 października 1919 r.

OFIARY.

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Na stypendjum im. pułk. Beliny-Prądmowskiego przy Uniwersytecie Stef. Batorego.

Franciszek Tomaszewicz 3 m., J. O. Księżna Marja Ogińska 200 m., Marja Szydłowska 3 m., Ks. Dziekan A. Czerniawski 10 m.

Na pomnik «Wyzwolenia».

Ks. Dziekan A. Czerniawski 10 m.

Na Rannych Polskich żołnierz.

Matenszostwo Flawscy 500 m., Bezimiennie 50 m.

Na Wojsko Polskie.

Bezimiennie 50 m.

Na ciepłą odzież dla żołnierza polsk.

Wzrędnicy Wydziału Dobroczynnego przy magistracie 219 m., Matenszostwo

Flawscy 500 m., Mikossyna 5 m., Besmien- nie 20 m., ks. Dziekan A. Czerniawski 10 m., Ks. uczczeni pamięci syna Rafała w dniu Jego Imienia — Rusiecka 10 rb. Ku uczczeniu pamięci Józefa-Witolda Sokolowskiego—Marja i Andrzej Topalacy 50 m.

Na najbardziejniejszych.
K. S. 20 m.

Rozmaitości.

Piosenka wyprorokowała.

Do rąk naszych wpadł przypadek jeden z licznych śpiewniczków wojskowych, jeszcze z czasów «legjonowych». W liczbie innych piosenek znajdujemy tam zwrotki ułożone w roku 1915 w których nieszany autor opisuje:

«Jak to było ładnie, kiedy do Lublina,
Na karkach Moskali wjechał pan Belina,
«Jak to było ładnie, gdy potem na rynku
Stanął z ulanami w bojowym orydku.
«Na żołnierskich znakach, kędyś nad głowami
Zaszumiały orły białymi skrzydłami.
«I kto chciał, to stęszął w Lublinie i wszędzie
— Jeszcze nie zginęła... jeszcze jest i będzie!
«Hej wy dzielne zuchy, wy polscy żołnierze
Niech was Matka Boska i Pan Jezus strzeże,
«Niech was Jezus strzeże, by jak do Lublina
Do samego Wilna wjechał pan [Belina.

«I ogniem i mieczem głosił światu wszędzie
— Jeszcze nie zginęła... jeszcze jest i będzie!
Tak więc piosenka żołnierska z r. 1915 wyprorokowała «panu Belinie», że za cztery lata «na karkach Moskali» wjedzie «do samego Wilna».

Piosenkę powyższą zacytowaliśmy z książeczki p. t. «Jak wojnę żołnierz polski», wydanej w Piotrkowie 1916 r.

Skazaniec domaga się egzekucji.

We Lwowie dwaj wybitni działacze polscy otrzymali pisemne zawiadomienia, podpisane przez «Komitet Obrony Ukraińskiej Narodowej Republiki», że skazani zostali na karę śmierci. Jeden ze skazańców zgłosił się dobrowolnie do redakcji «Wperedu», a przedłożywszy tam otrzymany wyrok, prosił o wykonanie na nim egzekucji. Tam jednak oświadczone mu, że to «polska prowokacja», ażeby wywołać represje na Ukraińców».

ŚWIERZBĘ i PARCZ

u koni i bydła leczą mydlana maść «EKWOL-HEBDA»
Żądać wszędzie. Skład główny: Tow. B. HEBDA i S-ka,
w Warszawie, Elekoralna № 18, telefon № 1-37.
Skład na WILNO, Tow. Handlu Towar. Apt. J. B. SEGALL.

Zarząd Kooperatywy urzęd. państw.

prosi członków Stowarzyszenia

na nadzwyczajne ogólne z. branie,

odbyć się mające w sobotę, 1 listopada 1919 roku w sali Sądu Okręgowego (S to Jerska 36). Początek zebrania o godz. 4 po poł.
Początek dzienny: 1) Wybór przewodniczącego i sekretarza.
2) Wystąpienie sprawozdania Zarządu z działalności od 23-go lipca do 30-go września r. b. włącznie. 3) Podział zysków.
4) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytów i określenie wysokości zaciąganych przez Zarząd pożyczek.
5) O składzie Stowarzyszenia (§ 12 statutu).
6) Wybór członków Zarządu.
7) Wybór Komisji Rewizyjnej. 8) Wolne wnioski.
W razie, jeżeli ilość przybyłych na zebranie członków będzie mniejszą od niezbędnej dla prawomocności zebrania (§ 31 statutu) zwołuje się na 9 listopada r. b. na tę samą godzinę drugie ogólne zebranie, które staje się prawomocnym bez względu na liczbę obecnych na zebraniu członków.
Przy wejściu na salę członkowie obowiązani są wylegitymować się otrzymaną od kooperatywy książeczką.

SKŁADY ELEKTROTECHNICZNE Władysław Arenstêin,

w Warszawie, Królewska 27,

polecają po cenach fabrycznych wszelkie artykuły elektrotechniczne, jako to: rurki Bergmana, oprawki, wyłączniki, lampki, izolatory, haki, przewodniki itd. itd. Szybka dostawa, solidne wykonanie.

CZÓLENKA i IGŁY do maszyn do szycia.

IGŁY do pończosznicych maszyn.

Dom Handlowy JOZEF GOLDMAN

Warszawa, Sniadeckich 6 (dawn. Kaliksta).

Zamiejscowych zamówień nie wykonywa się.

Towary polecam tylko ze składu.

Nowootworzony MAGAZYN FUTER

A. MOWSZOWICZA, WILNO, Niemiecka 26, wejście z podw., b. lokal Wirszubskiego. Duży wybór towarów futrzanych

Przyjmują się różne obstalunki. Wykonanie sumienne. Nabywca detalicznie korzysta w przeciągu doby z prawa zwrotu lub zamiany towaru.

W poniedziałek, 27 października 1919 r. o godz. 5 wiecz.
zebranie członków kooperatywy „Ligi Robotniczej“
nprasa się o jaknajliczniejsze przybycie.
Zarząd: Pietkiewicz.

Dr. Wacław Makarewicz

choroby: weneryczne, syfilis «606» i «914», skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od 4—7 w. Wileńska 12—1. rk

Dr. I. Abramowicz

Fiwna 7—1 (obok Ostrej Bramy). Choroby skórne, syfilis (606, 914) i weneryczne. Przyjmuje 10—1 i 4—7

Dr. med. S. Kapłan

Spec. choroby weneryczne, syfilis (606—914) i skórne. Przyjmuje od 9 — 10^{1/2}, 12 — 1, 3 — 5^{1/2} i 7—8. Przeprowadził się na ul. Wileńską II m. I, wejście z zauł. Benedyktyńskiego.

Dr. med. B. Szyrwint

choroby weneryczne, syfilis (606—914), skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10—1 pp. i od 4—7 w. Wielka 39. 911

Doktor D. Resser

Wielka 41 m. I. Spec. weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Przyjmuje 10—2, 4—7.

Doktor D. Kenigsberg

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 11—2, 4—7. S-to Jerska № 4.

Akuszerka Okusko, Wielka

№ 33. Udziela porad —godz. przyjęć od 9—1 i od 3—6. Przyjmuje chorych o każdej porze. Są stale łóżka. 822

Obicia

papierowe (tapety), karton szwedzki, listwy tapetowe, szczołki rozmaite, miotłki, trzpaczki, laski, szpicruty, steki, latarki elektryczne poleca pierwszy chrześcijański skład obić K. Rymkiewicza. S-to Jerska № 9.

Komisowo-Informacyjne

biuro załatwia sprawy: kupno i sprzedaż domów, placów, majątków i wydzierżawienie takowych. S-to Jerska 22—3. 11—1 i 5—7 39

Zakład introligatorski E.

Aleksandrowicza (Tatarska II) wykonywa wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące. Sztydy i plakaty tłoczono ozdobnie oraz drukowane zwykle.

TEATR VARIÉTÉ „APOLLO” Wronia 5.

DZIŚ ZMIANA PROGRAMU. Z UDZIAŁEM:

DUET DEBIUR danse d. espagnole JANKOWSKA i PRONIEWICZ
śpiew (art. teatr. warszawskich), MICHALSKA WIENIA pieśniarka. BRONECKI
we własnym repartuarze. SIOSTRY FELINI cygański czardasz. SZARPNIKA
balet teatr. warsk. RAWICZ — kupiecistka. RELÓWNA—pieśniarka.
BERNARDI—tańce wschodnie (mulatka). MODRZEJWSKA—kupiecistka. ZALESKA—tańce motyla. Bozkowska—tańce hiszpańskie.
POCZĄTEK O GODZ. 8 WIECZ.

Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej.

Wilno, Wileńska 26. W Poliklinice przychodzących chorych przyjmują lekarze specjaliści chorób wewnętrznych, kobiecych i chirurgicznych, ocnu, gardła, uszu, nosa, zębów, od 9—2 pp. i od 4—7 w. W szpitalu wydziały: wewn., chirurgiczny i położn. Dokonywa się wszyst. operacje.



MATKI winny pamiętać, że tylko praysypta PUDER DZIOZI natychmiast usuwa o-przałość i zaczerwienienie skóry u dzieci. Żądać w aptekach i składach apt. «PUDRU DZIOZI» tylko z marką «Kogub». Wyrób polski. Gł. skład Br. Z. i G. Riwlin, Wilno, Rudzińska 10.

Do sprzedania resztki białostockich kastorów na męskie i damskie kostjumy—2 arsz, szer. rozmiat. kolor. po 15 r. arsz. Wielka 50—1 wejście z bramy po lewej ręce na 2 m piętrze. 50

Do sprzedania fortepjan. Oglądać między 4—5 codziennie. I Portowa 23—24.

Otomanę, łóżko, szafę kupię niedrogo. Oferty piśmienne: II Portowa 6, Stacja pomp, u stróża.

Mieszkania do odstąpienia 5 pokoi i 8 pokoi. Dowiedzieć się od 7—8 w. Wileńska 29—8 30

Mieszkania do wynajęcia: 3 pokoje z kuchenką, 3 pokoje bez kuchni, i jeden pokój bez kuchni. Zaułek Bernardyński № 11. Można oglądać od 10 do 3 pp.

Buchalter(ka) wykwalifikowany potrzebny zaraz do Urzędu Powiatu Trockiego, posada etatowa, uposażenie klasy VIII. Oferty z curriculum vitae przesyłać pod adresem: Troki—Urząd Powiatowy. 810

Potrzebna bona do 2-ga dzieci, Nadbrzeźna 4—9.

Potrzebna praktyczna ekspedjentka do cukierni S. Rudnickiego, róg Trockiej i Wileńskiej—dawn. Miśkiewicza.

Studentka Warsz. Uniwer. udziela lekcji. Dorosłych uczy języków. Wileńska № 22—14. 828

Zgubiono paszport na imię Fajtel Kulik. Odnieść na Zawalną 40—19. 20

Zginął piesek żółto-ciemnej sierści, w białe łaty pod szyją, ze zgrabną spiczastą mordeczką, wabi się «Mitus». Znal. zechce odprow. za wynagr. Kalwaryjska 4—3, apteka A. Rostkowskiego.